Krytykujmy, ale uczciwie…

Komentarz redaktora naczelnego

Być może będzie to dziwnie odebrane, gdyż jako redaktor naczelny tej strony niniejszym podejmę polemikę z autorem tekstu „URZĘDOWY SAVOIR VIVRE”, który sam do publikacji dopuściłem…

Wspomniany tekst opublikowaliśmy, bo takie są zasady demokratycznego dialogu, nawet jeśli się różnimy. Jest w tej dyspucie również miejsce na odpowiedź i do tego właśnie zmierzam.

Zatem do rzeczy. Uważam, że w przywołanym artykule bardzo stanowczo, acz niestety jednostronnie i w mojej opinii niesprawiedliwie oceniono postawę przedstawicieli Urzędu Gminy.

Już zresztą o tym pisałem. Pracownika należy oceniać nie za to, kto jest jego przełożonym ale za to, jak wykonuje swoje obowiązki, również polecenia przełożonych.

Już po publikacji tekstu „Słowika”, z opinii co najmniej kilku uczestników warsztatów dowiedziałem się, że nie jest prawdą, iż przedstawicielki UG opuściły spotkanie o godz. 16.00. Co więcej, z relacji uczestników „Dni Kęt” wiem, że osoby zaangażowane w projekt były tego samego dnia w pracy dużo dłużej niż do 16...

Również przedstawiona w tekście ocena merytoryczna warsztatów jest osobistą, i raczej odosobnioną oceną autorki. I ja się z nią nie zgadzam.

Napisałem ten tekst, choć wygodniej byłoby mi go nie pisać. Osoby dotknięte wspomnianą publikacją, opartą – jak się okazuje – na nie do końca sprawdzonych przesłankach w imieniu redakcji serdecznie przepraszam. Nie kieruje mną strach, ani wola „przypodobania się” komukolwiek.

Publikuję to stanowisko, bo uznałem że tak wypada. I tak jest uczciwie.

Krzysztof Jan Klęczar